

każdym połączeniu lub przekierowaniu.

Uregulowanie w Prawie telekomunikacyjnym opłaty za przeniesienie numeru jako jednorazowej nie będzie miało odzwierciedlenia w kosztach związanych z przeniesieniem numeru. Należy ustalić, kto poniesie dodatkowe koszty. Poza kosztami ponoszonymi jednorazowo w związku z operacją przełączenia abonenta do innej sieci są jeszcze koszty ponoszone w każdym połączeniu do numeru przeniesionego (odpytanie bazy danych przy metodzie ACQ i QoR lub koszty przekierowania i tranzytu przy metodzie OR). W celu zapewnienia jednoznacznych zasad rozliczeń międzyoperatorskich za połączenia do numerów przeniesionych, konieczne jest określenie kto poniesie koszty związane z połączeniami.

Metoda rozliczeń, w której operator inicjujący połączenie ponosi dodatkowe koszty połączenia do numeru przeniesionego jest technicznie i organizacyjnie trudna do realizacji, ponieważ wymaga wyszczególnienia każdego połączenia do numeru przeniesionego i przekazywania takich danych kolejno wszystkim operatorom, których sieci uczestniczyły w zestawieniu połączenia. Poza tym pojawi się trudność w otrzymaniu dodatkowej opłaty od operatorów zagranicznych.

**W związku z powyższym najpierw należy ustalić model rozliczeń a następnie regulować opłaty ponoszone przez użytkownika końcowego.**

#### **Ad 5.6 Założeń - Informowanie o przeniesieniu numeru**

**Proponowana regulacja jest niezgodna z prawem UE.**

Wskazane w Założeniach postanowienia dyrektywy nie przewidują nałożenia na operatora obowiązku informowania o fakcie przeniesienia danego numeru. Załącznik określający zakres informacji dotyczących cen i taryf nie dotyczy informacji o przeniesieniu numeru. Także preambuła do dyrektywy odnosi się jedynie do sprzyjania przez władze krajowe odpowiedniej przejrzystości taryf, wskazując na doniosłość informacji o przenoszeniu numeru. Proponowana zmiana wykracza więc poza ramy regulacyjne, przewidując nałożenie na operatorów obowiązku nie popartego analizą rynkową i nie uwzględniającego zasady proporcjonalności i adekwatności, dlatego też:

- a) zasady informowania o przeniesieniu numeru powinny być związane z metodą rozliczeń międzyoperatorskich, ponieważ ta metoda będzie z kolei powiązana z cennikiem detalicznym.
- b) nałożenie na przedsiębiorców obowiązku informowania (abonenta dzwoniącego - jak należy się domyślać z tekstu) o fakcie przeniesienia danego numeru może być

uzasadnione tylko w przypadku, gdyby koszt połączenia do takiego numeru był znacznie większy, niż koszt połączenia do numeru nieprzeniesionego. Techniczna realizacja tego pomysłu wydaje się być bardzo skomplikowana a koszty realizacji - znaczne.

Proponując nałożenie na przedsiębiorców telekomunikacyjnych obowiązku informowania o fakcie przeniesienia danego numeru ustawodawca powinien określić czy taki obowiązek będzie ciążył na biorcy czy na dawcy przeniesionego numeru, komu te informacje mają być udzielane, w jakiej formie i na jakich zasadach i kto za to będzie płacił. Poza tym nie jest jasne czy chodzi o przekazywanie informacji pomiędzy operatorami czy informowanie abonenta przez operatora.

#### **Ad. 5.7. Założeń – Definicja abonenta**

Propozycja nie jest jasna i wydaje się zbędna. Zgodnie z zapisami Dyrektywy ramowej:

“użytkownik” oznacza osobę prawną lub fizyczną korzystającą z publicznie dostępnych usług łączności elektronicznej lub wnioskującą o udostępnienie takich usług” natomiast

“abonent” oznacza jakąkolwiek osobę prawną lub fizyczną, która jest stroną umowy z podmiotem udostępniającym publicznie usługi łączności elektronicznej o świadczeniu takich usług”,

- co odpowiada obecnym uregulowaniom w PT.

#### **Ad. 5.8. Założeń – Niewykonanie lub nienależyte wykonywanie usług telekomunikacyjnych**

**Zmiana niezgodna z prawem telekomunikacyjnym.** Zaproponowane zmiany nie są zgodne z istotą zakresu odpowiedzialności przedsiębiorcy telekomunikacyjnego określonej w art. 105, która wyznacza minimum zakresu odpowiedzialności przedsiębiorcy świadczącego usługę powszechną. Usługa powszechna dotyczy głównie świadczenia połączeń telefonicznych (art. 81 ust. 3 pkt. 3) i innych udogodnień dla abonentów, a nie innych rodzajów usług telekomunikacyjnych.

Obecnie obowiązujące czasy przerw w świadczeniu usług, uprawniające abonenta do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych, są właściwe i nie należy ich skracać. Abonent, który chce mieć wyższą jakość usług, ma możliwość zawarcia dodatkowej umowy, gwarantującej mu krótsze czasy przerw w świadczeniu usług.

#### **Ad. 6 – Rozstrzyganie sporów**

### **Ad 6.3 Założeń - Administracyjne załatwianie skarg konsumenckich**

Przyjęcie propozycji w przedmiotowym zakresie spowoduje zdublowanie kompetencji dwóch organów - UKE oraz UOKiK. Należy pamiętać, że w polskim systemie prawnym do ochrony praw konsumentów na drodze administracyjnej uprawniony jest UOKiK. Naruszenie przepisów prawa, w tym Prawa telekomunikacyjnego stanowi naruszenie zbiorowych interesów konsumentów i w tym zakresie prawo do interwencji administracyjnej posiada Prezes UOKiK. Jak wskazuje dotychczasowe doświadczenie, przedmiotowe uprawnienie Prezes UOKiK w odniesieniu do rynku telekomunikacyjnego wykorzystuje często. Stąd nie ma potrzeby przypisywania takich samych kompetencji kolejnemu organowi administracji.

### **Ad. 7 – Świadczenie usługi powszechnej**

#### **Ad. 7.1. Założeń - Świadczenie usługi powszechnej – Zmiany w katalogu usługi powszechnej**

Świadczenie usługi powszechnej" - brak w założeniach zmodyfikowanej definicji usługi powszechnej. Należy zmienić art.81 ust.1 obowiązującego PT w treści ...*" z zachowaniem wymaganej jakości i po przystępnej cenie, stanowi usługę powszechną"* - stwierdzenie to w zakresie *" po przystępnej cenie"* jest nieprecyzyjne wymaga wyjaśnienia dotyczącego takiej ceny lub wykreślenia z treści; dodanie do katalogu usług powszechnych ogólnokrajowego biura numerów i ogólnokrajowego spisu abonentów należy powitać z zadowoleniem (szczególnie ze względu na usługę 118 913 i szanse jej rozwoju), jednak należy doprecyzować obowiązki pozostałych operatorów w zakresie przekazywania bazy danych, jej aktualizacji, zakres i sposób danych udzielanych w ramach ww. usługi (podawanie numeru telefonu po podaniu określonych danych, podanie danych po podaniu numeru telefonu), powinny zostać określone wzajemne relacje w zakresie podmiotu świadczącego usługę ogólnokrajowego biura numerów i podmiotów posiadających pozycję dominującą w tym obszarze lub wybranych przez UKE do świadczenia usługi powszechnej biura numerów na danym obszarze; doprecyzowanie sposobu rozliczeń między operatorami w zakresie budowy ogólnokrajowego biura numerów oraz szczegółowe uregulowania w zakresie ewentualnego dofinansowania usługi przez UKE

#### **Ad. 7.1. Założeń – Zmiany w katalogu usługi powszechnej**

**Projektowanie zagadnienie dot. usługi powszechnej wymagają doprecyzowania założeń pod kątem zgodności z prawem UE.**

W przedmiocie biura numerów zapis jest niezrozumiały. Jeżeli na dany podmiot został

nałożony obowiązek świadczenia usług ogólnokrajowego spisu abonentów oraz ogólnokrajowego biura numerów, w ramach świadczenia usługi powszechnej, to gdyby dodatkowo nałożono na taki podmiot obowiązek udostępniania baz danych, otrzymanych także od innych operatorów, na warunkach komercyjnych innym podmiotom byłoby sprzeczne z koncepcją usługi powszechnej a także budzi kontrowersje pod kątem ochrony danych osobowych.

Ponadto proponowane zmiany w katalogu usług powszechnych powinny dotyczyć nie tylko korekty w zakresie dostarczania spisu abonentów i dostarczania informacji o numerach w zgodzie z Dyrektywą o usłudze powszechnej, ale również - **dla jasności regulacji – wyłączenia z tej części prawa -usługi dostępu szerokopasmowego dla jednostek uprawnionych. Usługa ta, mimo, iż nie stanowi elementu zestawu usług powszechnych, nakłada na operatora podobne obowiązki, jak usługa powszechna(Art.86) np. brak możliwości odmowy przyłączenia „jednostki uprawnionej”**

Dyrektywa o usłudze powszechnej określa konieczności realizacji „rozsądnych żądań” w zakresie przyłączenia do sieci, świadczenia usługi powszechnej, czego polskim odpowiednikiem jest konieczność przyłączenia ”jeśli abonent spełni wymagania określone w regulaminie świadczenia usług powszechnych” Tak sformułowane przepisy nie eliminują przypadków stwarzających nadmierne obciążenie finansowe np. powodu utrudnionego fizycznie dostępu (nisko zaludnione tereny, górzysty teren itp.) – bo o to chodzi w regulacjach UE.

Należy dodać, że dostęp szerokopasmowy, mimo przeprowadzonych konsultacji w UE nie jest planowany do włączenia do zestawu usług powszechnych, z tego względu, że nasycenie tą usługą jest jeszcze zbyt niskie w krajach europejskich, nie spełnia kryterium korzystania z usługi przez „większość konsumentów” (źródło Komunikat Komisji do Rady, Parlamentu Europejskiego, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego oraz Komitetu Regionów – Sprawozdanie dotyczące wyniku przeglądu zakresu usługi powszechnej zgodnie z art.15 dyrektywy 2002/22/WE, Bruksela 2.04.2006)

Przyjmując podobne kryteria dla rynku polskiego tzn. - włączenie usługi do zestawu usług powszechnych jeśli większość społeczeństwa ma już do nich dostęp, należałoby uznać iż **usługa telefoniczna z ok. 33 % wskaźnikiem penetracji nie powinna skutkować nakładaniem obowiązków w zakresie jej świadczenia, bowiem brak możliwości odmowy przyłączenia abonenta nakłada na operatora obowiązki inwestycyjne, którym nie będzie w stanie sprostać.**

Zgodnie z zasadami Dyrektywy usług powszechnych, jeśli obowiązki nakładane na

operatora wyznaczonego, rodzą koszt stanowiący dla niego nadmierne obciążenie, musi on uzyskać rekompensatę z tytułu poniesionego kosztu netto.

Tylko usługi świadczone na nie komercyjnych zasadach tworzą koszt netto, poza tym zwrotowi mogą podlegać tylko faktycznie poniesione koszty (a więc oszacowane na koniec okresu sprawozdawczego)

Propozycje w p. 7.2 dotyczące ustanowienia kosztu netto (przewidywanego !) jako kryterium oceny oferty przedsiębiorstwa wyznaczonego jest niezgodny z logiką ekonomiczną.

**Krytycznie należy ocenić pomysł unieważnienia konkursu, jeśli zostanie złożona jedna oferta, gdzie jako powód podaje się niemożność porównania wysokości kosztu netto!**

Po pierwsze: Propozycje rozwiązań w zakresie wyboru przedsiębiorcy wyznaczonego i nakładania na niego określonych obowiązków są konstruowane w taki sposób, jakby dotąd usługi na polskim rynku nie były w ogóle świadczone. Brak jest podejścia na jakim opiera się prawo europejskie – **ewolucyjnego kształtowania regulacji, w zależności od realnego poziomu rozwoju usług.**

Po drugie: Zanim Regulator wyznaczy operatora, na którego nałoży obowiązki związane ze świadczeniem usługi powszechnej – a raczej zweryfikuje obowiązki, które są wypełniane już przez operatora - historycznie rzecz biorąc, dominującego na rynku sieci i usług PSTN, musi dokonać analizy poziomu dostępu społeczeństwa do usług powszechnych, **ocenić jak regulacje starego pakietu wpłynęły na rynek.**

Na tej dopiero podstawie można wyznaczyć rynki geograficzne, decydować o cenie zróżnicowanej na rynkach lokalnych, czy cenie jednolitej w kraju, podejmować decyzje o wycofywaniu się z regulacji cen detalicznych itd.

Po trzecie: Propozycje narzucenia obowiązków na wyznaczonego operatora przez Regulatora, który nie wykonał minimum analiz i tym samym nie posiada wystarczającej wiedzy dla podejmowania w tym zakresie podstawowych decyzji regulacyjnych z jednoczesnym ignorowaniem oferty opracowanej przez operatora, nie spełnia wymagań Nowego Pakietu Dyrektyw, gdzie ingerencja Regulatora powinna być minimalizowana dając pierwszeństwo rozwiązaniom komercyjnym.

Ponadto należy zauważyć, że sprecyzowanie, że Prezes UKE ogłasza konkurs każdorazowo w przypadku stwierdzenia, że usługa powszechna nie jest dostępna na obszarze całego kraju jest zbędne w świetle art. 82 ust. 1 i 2.

Przy kwestii jednej decyzji zamiast dwóch wynikających z art. 82 ust.4/art.83 oraz art. 85 – zwrócić należy uwagę, iż decyzja dotycząca warunków świadczenia usługi (art. 85) podlega

postępowaniu konsultacyjnym. Należałoby więc uregulować kwestię czy w przypadku wprowadzenia proponowanej zmiany postępowanie konsultacyjne nadal znajdzie tutaj zastosowanie? Powyższe zagadnienie dotyczy także sensu istnienia oddzielnej decyzji w art. 88. Warto też nadmienić, że już obecnie, z formalno-prawnego punktu widzenia, nic nie stoi na przeszkodzie, aby Prezes UKE wyznaczył przedsiębiorcę wyznaczonego i warunki, na jakich świadczy on usługę w jednej decyzji.

Należy podkreślić, iż wprowadzenie ograniczenia, że faktyczna dopłata z tytułu kosztu netto świadczenia usługi powszechnej nie może być wyższa od wysokości oszacowanego kosztu netto wskazanego podczas procesu wyboru przedsiębiorcy wyznaczonego jest niewłaściwe. **Faktyczny koszt netto oblicza się bowiem po zakończeniu roku obrotowego, w którym został on poniesiony przez przedsiębiorcę i rzetelne ustalenie tej wartości na kilka lat z góry jest bardzo mało prawdopodobne (tym bardziej, że miałyby to być główne kryterium wyboru przedsiębiorcy wyznaczonego).**

#### **Ad. 7.3. Założeń – Sposób i zakres regulacji usługi powszechnej**

Zmiana jest niezgodna z unijną zasadą proporcjonalności. Wskazać należy, że w świetle art. 9 Dyrektywy o usłudze powszechnej, Państwa Członkowskie mogą, ale nie muszą nakładać obowiązku ujednoczenia taryf. Ponadto zaznaczyć należy, że już w obowiązującej ustawie Prezes UKE ma bardzo szeroki wpływ na weryfikację wysokości cen usług powszechnych (tj. art. 91 ust. 2 i 3 w związku z art. 46 ust. 2 pkt. 1 i oraz ust. 3 pkt. 1 i 2).

W tym miejscu wskazać należy, że zmiany w tym zakresie powinny zostać zharmonizowane z obowiązkami przedsiębiorcy, na którego zostały nałożone obowiązki regulacyjne tak, aby uniknąć podwójnej regulacji działalności przedsiębiorcy i obciążania go podwójnymi obowiązkami, co byłoby sprzeczne z wyrażoną w dyrektywach zasadą proporcjonalności stosowanych środków.

Należy podkreślić, że pozytywnym przejawem regulacji pominiętej przez dotychczasowe prawo, jest dopuszczenie świadczenia specjalnych pakietów telefonicznych przez operatora wyznaczonego, nawet poniżej kosztów i bez możliwości uprawnienia do wyboru innego operatora.

**Ta propozycja ze wszech miar słuszna, musi budzić zdziwienie wobec podjętej przez Regulatora decyzji sprzeciwiającej się wdrożeniu takiego rozwiązania taryfowego przez TP (operatora obciążonego obowiązkiem świadczenia usługi powszechnej na gruncie starego prawa), co jednocześnie świadczy o niespójności rozwiązań planowanych z**

**decyzjami podejmowanymi w praktyce.**

Należy generalnie stwierdzić, iż proponowana regulacja dot. usługi powszechnej stanowi przykład tendencji do wprowadzania raczej systemu centralnego zarządzania sektorem niż regulacji

## **Ad. 8 – Gospodarowanie częstotliwościami radiowymi**

### **Ad. 8.3. Założeń – Przetargi i konkursy na wyłonienie podmiotów, dla których przyznane będą rezerwacje częstotliwości**

Regulacja określona w lit. F wydaje się być zbędna, a ponadto niezgodna z tendencjami UE. Powoduje ona bowiem stan niepewności po stronie podmiotu, któremu przyznana została dana częstotliwość. Za każdym razem, kiedy będzie on planował zmianę formy korzystania z częstotliwości będzie narażony na jej odebranie i przyznanie jej innemu podmiotowi, co nie sprzyja rozwojowi nowych technologii. Ponadto kryterium zmiany sposobu wykorzystywania częstotliwości jest wysoce nieczytelne – niewiadomo co stanowi a co nie zmiany wykorzystywania częstotliwości.

Propozycje dot. przetargów na rezerwację częstotliwości wskazane w tym punkcie „założeń...” oznaczają kilka kroków wstecz w procesie liberalizacji rynku telekomunikacyjnego i pozostają w sprzeczności w aktualnym podejściem UE do gospodarki widmem radiowym. Przedstawione rozwiązania czynią proces udzielania rezerwacji jeszcze mniej przejrzystym niż jest obecnie.

Dotyczy to wyłączenie przetargów spod zasad kpa. Wątpliwości co do tego, czy przetargi telekomunikacyjne powinny podlegać kpa istniały właściwie już od czasu obowiązywania ustawy o łączności z 1990 r. **Spór przybrał na sile w ostatnich latach, głównie z tego powodu, że na wyniki przetargu zaczęło mieć wpływ więcej instytucji, a relacje i zasady współpracy między nimi są słabo określone.**

**Niepokoić musi każda próba ograniczania praw uczestników przetargów. Warto w tym miejscu dobitnie stwierdzić, że wyłączenie zasad postępowania przetargowego na rezerwacje częstotliwości spod kpa i podporządkowanie ich wyłącznie prawu telekomunikacyjnemu i rozporządzeń oznacza, że odejście od rozwiązań stabilnych na rzecz realizacji celów doraźnych.** Ustawa prawo telekomunikacyjne jest zmieniana bez przerwy (w wielu miejscach co do zasady); odbywa się to nawet kilka razy w czasie jednej kadencji sejmu (również obecna zmiana jest tego przykładem). Kodeks postępowania administracyjnego daje poczucie stabilności i utrwalonej praktyki.

**Przetargów na rezerwacje częstotliwości nie można uznać za czynności mało istotne,**

**gdzie warto wprowadzić jakiś tryb uproszczony.** Ich wartość finansowa i znaczenie gospodarcze bywa jednym z najważniejszych wydarzeń tego rodzaju w całej gospodarce narodowej (przykład - UMTS). Dlatego należy dołożyć wszelkich starań, aby proces udzielania omawianych uprawnień był rzetelny i przejrzysty. Stosowanie kpa z całą pewnością w tym pomoże.

Ponadto, pominięta milczeniem jest istotna sprawa współpracy UKE z UOKiK w zakresie rozstrzygania przetargów. Jeśli nie w trybie kpa, to w jakim? Prezes UKE w zakresie przetargów będzie związany ustawą Pt, rozporządzeniem, dokumentacją przetargową – a jaka będzie kontrola (zaskarżalność) opinii Prezesa UOKiK, która — według założeń — powinna bezpośrednio wpływać na rezultaty przetargu. Oczywiście należy zakładać dobrą wolę obu prezesów, ale dla stabilności warunków działalności gospodarczej to za mało. Co w przypadku konfliktu (choćby personalnego) pomiędzy Prezesem UKE i Prezesem UOKiK?

### **Ad 8.3. d) i e) Założeń - kryteria wyboru oferty – odejście od reguł rynkowych**

TP w pełni zgadza się ze stwierdzeniem, że powstają „wątpliwości wynikające z praktyki” dotyczące stosowanych obecnie kryteriów wyboru oferty. Na problemy z tym związane zwracaliśmy uwagę wielokrotnie podczas wcześniejszych prac. **Jednak rozwiązania proponowane w „założeniach...” wydają się potwierdzać zupełny brak zrozumienia całości zagadnienia oraz konsekwencji przedstawionych propozycji.**

Po pierwsze: Propozycja przedstawiona w punkcie 8.3 d) **oznacza odejście od reguł rynkowych, a wprowadzenie w ich miejsce dobrze w naszym kraju znanych zasad rozdawnictwa i „ręcznego sterowania”.** Otóż bowiem ktoś według własnego uznania oceni, że ta, a nie inna oferta będzie najlepsza (dla kogo: ludności, gospodarki określonych firm?) — i już. Koniec przetargu (w poprzednim punkcie „założeń...” przetarg został wyłączony spod kpa).

Po drugie: Już w samym punkcie 8.3 d) „założeń...” występuje wewnętrzna niespójność: raz jest mowa o konkurencyjności jako podstawowym kryterium, a zaraz po tym o wspieraniu celów społecznych. To naprawdę nie to samo! Na marginesie — jest tam wyrażony zamiar „realizowania określonych celów społecznych **lub celów ustawy**”. Rodzą się wątpliwości, o jakie „nieustawowe” cele tu chodzi?

Po trzecie: Przedstawiona propozycja oznacza stosowanie preferencji wobec podmiotów, a nie celów (wg „założeń...” taka sama oferta raz byłaby lepsza a raz gorsza — zależnie od tego, kogo wskaże oceniający oferty). **Jest to niewątpliwie naruszenie zasady równego traktowania podmiotów.**

Zapisy zawarte w punkcie e) mają usprawiedliwiać elementy arbitralnego wyboru ofert zawarte w punkcie d) (na zasadzie „władza daje i wymaga”). Należy jednak wyraźnie stwierdzić, że:

- a) egzekwowanie takich zapisów prawie zawsze okazywało się nieskuteczne,
- b) ewentualne niewywiązywanie się z obietnic (zamierzeń?) zawartych ofercie z natury rzeczy wystąpi kilka lat po rozstrzygnięciu przetargu.

**Ad 8.3. f) Założeń - zarządzanie przetargu w przypadku „rozszerzenia sposobu wykorzystania częstotliwości.**

Treść tego punktu zmuszeni jesteśmy ocenić jako nieporozumienie.

Po pierwsze: nie wiadomo, co autor rozumie przez „rozszerzenie sposobu wykorzystania częstotliwości” oraz przez „zdecydowaną zmianę sposobu wykorzystania częstotliwości”. Zgodnie z tą propozycją wprowadzenie transmisji danych za pomocą technologii GPRS bądź EDGE przez operatorów GSM wymagałoby obowiązkowego przetargu na rezerwację częstotliwości (rozszerzenie sposobu wykorzystania). Należy się domyślać, że dotychczasowe rezerwacje zostałyby tym operatorom odebrane.

Po drugie: właśnie dlatego organizacje międzynarodowe kładą nacisk na udzielanie uprawnień neutralnych technologicznie, aby w przyszłości nie stanowiło to barier w efektywnym wykorzystaniu częstotliwości.

Zmiany uregulowań prawnych w tym zakresie powinny iść w kierunku dokładnie odwrotnym. Zapisy w rezerwacjach powinny określać jedynie w sposób generalny przeznaczenie częstotliwości i warunki kompatybilnościowe. Możliwość modyfikowania technologii i wykorzystania w połączeniu z możliwością odsprzedaży rezerwacji stanowią w dzisiejszych warunkach gwarancję najbardziej efektywnego wykorzystania częstotliwości. Jest to ponadto zgodne polityką unijną, wyrażoną m.in. w dyrektywach telekomunikacyjnych.

Reasumując, w związku ze wskazanymi powyżej wadami rozwiązań zawartych w „założeniach...”, TP podtrzymuje swoje stanowisko, że **właściwym kierunkiem jest wycofanie się z dotychczasowej, historycznej formuły przetargów na rzecz aukcji.**

Przywoływany w tym kontekście kontrargument, że w aukcji częstotliwości otrzyma podmiot najsilniejszy trzeba uznać za nielogiczny i nie w pełni rzetelny. Otóż, jeżeli przyjmujemy zasadę wtórnego obrotu częstotliwościami, to taką samą zasadę trzeba stosować w pierwszym elemencie tego łańcucha — w przeciwnym razie będziemy mieli do czynienia z powtarzającą się sytuacją, że małe firmy (choćby dwuosobowe) otrzymają od Państwa określone uprawnienia (poniżej ceny

rynkowej) po to tylko, aby zaraz potem odsprzedać je operatorom zamierzającym rzeczywiście prowadzić inwestycje.

Obecna formuła przetargu na rezerwację częstotliwości ma mocno przestarzały charakter (zasadniczo niezmienny od czasów ustawy o łączności z 1990 roku) i zupełnie nie przystaje do obecnego „ducha” przepisów telekomunikacyjnych. Od czasów tamtej ustawy zmieniło się diametralnie podejście do regulacji działalności telekomunikacyjnej, w tym do uprawnień wynikających z posiadania rezerwacji częstotliwości.

Aktualne przepisy ustawy Prawo telekomunikacyjne i Rozporządzenia w sprawie przetargu na rezerwację częstotliwości czynią z tego przetargu połączenie dwóch znanych zasad przydziału częstotliwości: aukcji (*Auction*) i „konkursu piękności” (*Beauty Contest*).

Zastosowanie silnych elementów „konkursu piękności” powoduje, że:

- znaczna część punktacji jest przyznawana na zasadzie uznania i subiektywnej oceny członków komisji przetargowej.
- uczestnicy przetargu muszą deklarować „w ciemno” wysokość kwoty za ewentualną rezerwację częstotliwości.

Naszym zdaniem, wynikają z tego **wyłącznie negatywne** konsekwencje, z których najważniejsze wymieniono poniżej.

#### **Konsekwencje dla przedsiębiorcy telekomunikacyjnego, ubiegającego się o częstotliwości:**

##### Wysoki koszt oferty (dokumentu)

Samo przygotowanie oferty (jako dokumentu) staje się przedsięwzięciem trudnym i bardzo kosztownym, gdyż wymagane jest tworzenie obszernych opracowań dotyczących m.in. studium ekonomiczno-finansowego, proponowanych rozwiązań technicznych, czy wiarygodności finansowej. Opracowania te są tworzone w gruncie rzeczy wyłącznie na potrzeby komisji przetargowej i pisane pod kątem przewidywanych upodobań członków komisji. Przedstawione opisy te nie mają większego znaczenia dla dalszego funkcjonowania operatora.

##### Nieadekwatna do sytuacji rynkowej wysokość opłaty „licencyjnej”

Zmuszanie operatorów do tego, aby „w ciemno” deklarowali wysokie opłaty „licencyjne” jest w swej istocie drenażem finansowym, a nie dbałością o tworzenie operatorom warunków odpowiadających aktualnej sytuacji rynkowej. Byłoby znacznie lepiej i uczciwiej, gdyby ostateczna wysokość opłaty została ustalona w drodze jawnej licytacji, przy zapewnieniu zainteresowanym możliwości dokonywania bieżącej

analizy sytuacji. Dlaczego odbierać szansę podwyższania deklarowanych kwot w trakcie postępowania w przypadku wystąpienia dużego — rzeczywistego — zainteresowania rynku?

Nadmierna rola czynników drugorzędnych związanych z ofertami

Przyjęta formuła przetargu powoduje, że z każdym kolejnym przetargiem coraz większą wagę przywiązuje się do tzw. wymogów formalnych (w rodzaju: sposób zaklejenia oferowanej kwoty, czy na opakowaniu jest pieczętka, czy w treści nie ma za dużo słów w obcym języku itp.). Wydaje się, że kolejne komisje przetargowe prześcigają się w tropieniu tego typu uchybień. Dla oferentów oznacza to konieczność dodatkowego zatrudniania kancelarii prawnych, aby zmniejszyć ryzyko odrzucenia oferty z błahego powodu.

### **Konsekwencje dla komisji przetargowej:**

Rygory i atmosfera pracy

Ze względu na to, że w ogólnej punktacji duży udział mają oceny subiektywne członków komisji, powstaje konieczność poszukiwania takich osób, które nie będą związane z potencjalnymi oferentami. Członkowie komisji muszą składać specjalne oświadczenia o braku powiązań (w przeszłości i przyszłości!) z oferentami, podpisywać zobowiązania o zachowaniu w tajemnicy przebiegu przetargu. W ten sposób ze składu komisji praktycznie wyeliminowane są osoby z doświadczeniem zawodowym, a uczestnicy komisji stają przed realną groźbą zarzutu o złożeniu nieprawdziwego oświadczenia (duże jest prawdopodobieństwo, że ktoś z rodziny miał jednak jakiś związek ze startującym w przetargu operatorem).

Ponadto warto podkreślić, że taki sposób oceniania ofert siłą rzeczy rodzi atmosferę podejrzliwości.

### **Konsekwencje dla rynku (i w rezultacie dla budżetu państwa):**

Wpływy do budżetu

Wysokość deklarowanych kwot jest raczej próbą przechytrzenia innych niż odzwierciedleniem realnej sytuacji rynkowej. Stąd kwoty te mogą być zarówno zdecydowanie za małe, jak i zbyt wygórowane. Wbrew pozorom, również ten drugi przypadek nie powinien być traktowany jako sukces przetargu, ponieważ oferenci deklarujący kwoty „powyżej rozsądku” często nie są w stanie podołać tym obciążeniom i ostatecznie pieniądze i tak nie wpływają do budżetu.

Sztuczne kryteria

Ze względu na obecne podejście regulacyjne, w tym możliwość odsprzedawania rezerwacji częstotliwości — większość (praktycznie wszystkie) elementy „konkursu piękności” nie rodzą (i nie powinny) żadnych skutków dla dalszej działalności. Wątpliwości budzi nawet skuteczność wpisania do rezerwacji jakichś zobowiązań oferenta, zawartych w ofercie. Ich egzekwowanie może się okazać niemożliwe w przypadku odprzedania częstotliwości.

Z opisanych powyżej powodów proponuje się przyjęcie aukcji jako podstawy zasad przyznawania rezerwacji częstotliwości. W szczególnych przypadkach można ustalić określone, publicznie skonsultowane kryteria dopuszczenia do udziału w takim postępowaniu. Zapewni to przejrzystość procedury i nie trzeba będzie stosować specjalnych rygorów wobec komisji — przeciwnie, mogliby w niej uczestniczyć nawet przedstawiciele zainteresowanych podmiotów, aby nie powstawały żadne wątpliwości, co do rzetelności jej prac.

#### **Ad. 8.5. Założeń - Rezerwacja na cele eksperymentalne**

**TP S.A. jest przeciwna tym regulacjom, gdyż pozostają faktycznie poza normalnymi procedurami.**

Jak wiadomo, możliwość przydzielania częstotliwości na cele eksperymentalne istniała już w ustawie o łączności z 1990 r. i — z całą świadomością — została usunięta z późniejszego Prawa telekomunikacyjnego. TP jest przeciwna ponownemu wprowadzaniu takiej możliwości, gdyż uważamy, że otwiera to drogę do nadużyć na rynku telekomunikacyjnym. Istnieją podstawowe wątpliwości, jaka placówka i jakie konkretnie badania miałyby przeprowadzać. W szczególności trudno uznać za uzasadniony i rzetelny argument, że „emisje eksperymentalne pozwalają na oszacowanie skutków finansowych proponowanych rozwiązań”. Należy pamiętać, że rezerwacja częstotliwości na tzw. emisje eksperymentalne to ścieżka dla udzielenia wybranym podmiotom uprawnień poza kontrolą i normalnymi procedurami. Wybrana firma otrzymuje możliwość zaistnienia na rynku, powstają „fakty dokonane”. Jeżeli zdarzyłoby się tak, że dla interesów państwa lub rynku konieczne jest przeprowadzenie określonych badań — nic nie stoi na przeszkodzie, aby wykonać je w drodze przetargu, a wyniki opublikować.

Ponadto, w omawianym punkcie „założeń...” jest mowa o transmisjach „okazjonalnych”. Trudno to zrozumieć — okazjonalny przekaz informacji nie ma bowiem nic wspólnego z badaniami technicznymi.

## **Ad. 9 – Gospodarowanie numeracją**

### **Sformułowanie propozycji niejasne wymagają doprecyzowania.**

Propozycja rezygnacji z pojęcia stref numeracyjnych jest sformułowana niejasno. W definicji numeru geograficznego używa się pojęcia "wskaźnik obszaru geograficznego", co chyba oznacza to samo, co "wskaźnik strefy numeracyjnej", bo strefa numeracyjna jest częścią obszaru kraju. Na czym miałyby polegać zmiany? Bez przedstawienia konkretnej propozycji zmiany nie możliwe jest ustosunkowanie się do przedstawionej koncepcji zmian, w szczególności niejasne są zamierzenia dotyczące uniknięcia uzależniania wysokości opłat za usługi telekomunikacyjne od stref numeracyjnych.

## **Ad. 11 – Używanie urządzeń radiowych**

### **Ad. 11.1. Założeń - Pozwolenia radiowe.**

Ad art.148 ust.1 pkt. 3 lit. b) ustawy – Pt (obowiązek przedłożenia świadectwa operatora).

TP proponuje pozostawić obecny zapis tego punktu. Wprawdzie z innych przepisów ustawy wynika, że nie można obsługiwać urządzeń nadawczych bez stosownego świadectwa operatora, ale nie jest to równoważne z zapisem omawianego punktu. W przypadku jego usunięcia, na dowolne żądanie każdej osoby powinno zostać wydane jej pozwolenie radiowe. Powstaje kategoria pozwoleń radiowych (i urządzeń), które przynajmniej teoretycznie powinny być martwe. Należy pamiętać, że punkt dotyczy osób fizycznych, a urządzenia są wtedy najczęściej instalowane w mieszkaniach. Nie ma realnych możliwości egzekwowanie przepisu mówiącego, że takiego (legalnie zainstalowanego) urządzenia nie wolno obsługiwać. Nie można też pomijać aspektu psychologicznego — właściciel otrzymał przecież „pozwolenie radiowe”.

## **Ad. 13 – Postępowanie przed Prezesem UKE, uprawnienia i obowiązki Prezesa UKE**

**TP uważa, iż niezwykle istotnym jest uwzględnienie w założeniach następujących kwestii:**

### **- postępowanie konsultacyjne i konsolidacyjne (art. 15-20)**

Postępowania te należy uregulować zgodnie z prawem Unii Europejskiej. Obecne uregulowania nie są zgodne z tym prawem. Brak widoczny jest szczególnie w przypadku, gdy w wyniku postępowania konsultacyjnego i postępowania konsolidacyjnego Prezes UKE modyfikuje projekt rozstrzygnięcia. W takiej sytuacji nie przeprowadza się bowiem ponownego postępowania konsolidacyjnego i postępowania konsultacyjnego, co

uniemożliwia stronom decyzji administracyjnej zajęcia stanowiska w sprawie. Przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego nie wydają się tu wystarczające, gdyż należy przyjąć, że projekt rozstrzygnięcia jest przedstawiony do postępowania konsultacyjnego i konsolidacyjnego po zakończeniu postępowania dowodowego. Przesłanki postępowania konsultacyjnego nie są zgodne z art. 7 ust. 6 Dyrektywy Ramowej. Nowelizacja ustawy Prawo telekomunikacyjne uchylająca art. 25 ust. 1 tej ustawy wyłączyła procedurę konsolidacyjną w przedmiocie przepisów, do których odsyła uchylony art. 25 ust. 1, co powoduje wątpliwości co do tego w jakim zakresie to postępowanie powinno być stosowane. Jest to niezgodne z art. 6 Dyrektywy 2002/21/WE (Dyrektywy Ramowej), która przewiduje konieczność stosowania postępowania konsultacyjnego na każdym etapie identyfikacji sytuacji.

#### **- Częstotliwość i szczegółowość kontroli**

Przepisy projektowanej regulacji powinny uwzględniać inne akty rangi ustawowej, w tym najistotniejszy, stanowiący swoistą konstytucję gospodarczą - tj. ustawę o swobodzie działalności gospodarczej, która w zmianie systemowej m.in. zapewnia przedsiębiorcom ochronę prawną przed nadmierną ingerencją organów administracji rządowej; w tym przed nadmierną ilością kontroli. Ustawa - *Prawo telekomunikacyjne*, uznaje kontrolę działalności organu regulacyjnego jako priorytet, wymieniając tę działalność organu jako „standardową zasadę” w art. 1 ust. 1 pkt. 1 projektu.

Odnosząc się do założeń:

#### **Ad. 13.1. Założeń – Wniosek o wpis do rejestru – stosowanie art. 64 kpa**

Niezrozumiała jest propozycja usunięcia zapisu art. 10 ust. 10, nie narusza on zasad poprawnej legislacji, jest czytelny i wręcz usuwa ewentualne wątpliwości natury interpretacyjnej.

#### **Ad. 13.4. Założeń - „Podział przedsiębiorstwa w razie antykonkurencyjnego oddziaływania jego zintegrowanej struktury”**

Zaproponowane rozwiązanie należałoby ocenić jako niezgodne z konstytucją RP jak i Traktatem Wspólnot Europejskich. Nie bez powodu pod wpływem ponad stuletniej doktryny prawa antymonopolowego obecnie obowiązujące w krajach rozwiniętych ustawy typu antymonopolowego, a więc prawa restrykcyjnie podchodzącego do kwestii ochrony konkurencji, nie przewidują tego typu rozwiązań poza wyjątkiem realizacji na rynku koncentracji bez

**zgody organu antymonopolowego**, a koncentracja doprowadziła do stanu nie dającej się usunąć żadnymi innymi środkami monopolu grożącego załamaniu danego rynku właściwego.

Zaproponowane rozwiązanie hasłowo wskazuje na „trwałe ograniczenie konkurencji lub warunków jej powstania”, a do oceny zaistnienia takiego stanu na rynku miałyby się przymierzyć organ regulacyjny, który ma w zasięgu swojej władzy administracyjnej tak specjalny i wyjątkowy instrument jak procedury analiz rynków i ich regulacji pod przymusem administracyjnym. Oznaczałoby to, że ten sam organ który „nie poradził sobie” z procesem regulacji rynków „naprawiałby” swoją nieudolność administracyjną dzieląc lub wręcz „rozwiązując” (sic!) podmiot gospodarczy.

Należy podkreślić, iż zaproponowane założenie dotyczące możliwości podziału przedsiębiorcy telekomunikacyjnego mającego pozycję dominującą, w razie – zdaniem Prezesa UKE – trwałego ograniczania konkurencji, bazuje na przepisie art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 24 lutego 1990 r. *o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym* (Dz.U. Nr 14, poz. 88).

Wspomniana wyżej ustawa została uchylona z dniem 01 kwietnia 2001 r. na mocy art. 117 w związku z art. 118 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. *o ochronie konkurencji i konsumentów* (Dz.U. z 2005 r. Nr 244, poz. 2080).

Obecnie obowiązujące ustawodawstwo normujące obszar prawa konkurencji nie przewiduje takich radykalnych rozwiązań w postaci pozbawienia de facto i de iure prawa własności przysługującego przedsiębiorcy telekomunikacyjnemu w stosunku do przedsiębiorstwa będącego w jego władaniu.

Zaproponowane w założeniach do ustawy zmieniającej ustawę Prawo telekomunikacyjne rozwiązanie dotyczące podziału przedsiębiorcy, nie dość że jest sprzeczne z obecnie obowiązującymi normami prawa konkurencji, jest w swej istocie:

- 1) naruszeniem konstytucyjnej zasady ochrony prawa własności,
- 2) naruszeniem europejskich norm wspólnotowych w zakresie ochrony prawa własności i,
- 3) stanowi nawrót do wadliwych z punktu widzenia tak prawnego jak i ekonomicznego rozwiązań prawnych stosowanych w Polsce w latach czterdziestych i pięćdziesiątych mających na celu zniszczenie własności prywatnej.

Wprowadzenie tego typu rozwiązań prawnych będzie skutkować tym, m.in. brakiem napływu kapitału zagranicznego w sektorze telekomunikacyjnym, wskutek niezapewnienia standardów prawnych w zakresie ochrony własności tego kapitału.

Należy zaryzykować stwierdzenie, że w obecnej sytuacji rynkowej powtórne wprowadzenie takiego uprawnienia dla organu administracyjnego podważałoby podstawy

ekonomiczno-prawne Państwa Polskiego.

Jednocześnie należy zauważyć, iż takie uprawnienie dla Regulatora stałoby w oczywistej sprzeczności z pakietem dyrektyw dla sektora łączności elektronicznej z 2002 r. Przy zachowaniu idei regulacji przyjętej w Unii Europejskiej, jeżeli Regulator – po przeprowadzeniu analiz rynku i zidentyfikowaniu problemów w rozwoju konkurencji – uznałby, że jedynym proporcjonalnym i adekwatnym środkiem zaradczym dla problemów w zakresie dostępu telekomunikacyjnego jest podział przedsiębiorcy, powinien nałożyć taki obowiązek w decyzji regulacyjnej i uzyskać zgodę Komisji dla proponowanego środka. Proponowane w tym względzie uprawnienia ustawowe, nie zawierające powyższych warunków, wychodziłyby jednak poza przyjęte w Unii Europejskiej metody regulacji rynku telekomunikacyjnego.

#### **Ad. 13.5. Założeń – Mediacje w czasie negocjacji umów międzyoperatorskich**

Brak podstaw dla różnicowania przedsiębiorców w zakresie postępowania mediacyjnego w prawie UE.

Nie jest jednak uzasadnione zastrzeżenie prawa do skorzystania z postępowania mediacyjnego wyłącznie dla wąskiej grupy uczestników rynku telekomunikacyjnego. W szczególności brak jest podstaw, na gruncie przepisów unijnych, do odmiennego traktowania przedsiębiorców telekomunikacyjnych nie posiadających znaczącej pozycji rynkowej, ani nałożonych obowiązków regulacyjnych. Wprowadzenie odrębnych postępowań dla takich przedsiębiorców prowadziłoby do nieuzasadnionego różnicowania (w zakresie stosowanych procedur) sytuacji procesowej uczestników rynku telekomunikacyjnego. Nadto wysoce prawdopodobne jest, iż relacje / spory między przedsiębiorcami nie posiadającymi żadnych obowiązków regulacyjnych będą występowały sporadycznie. Znacznie częstsze natomiast mogą być relacje / spory, w których jedna ze stron będzie posiadała znaczącą pozycję rynkową lub będzie adresatem obowiązków regulacyjnych.

Ewentualne wprowadzenie postępowania mediacyjnego powinno być odrębnym trybem załatwiania sporów, dostępnym dla wszystkich zainteresowanych przedsiębiorców.

#### **Ad. 13.6. – Założeń - “Rozsądzanie sporów wynikłych z realizacji umów międzyoperatorskich”**

Rozwiązania niezgodne z konstytucyjnym prawem strony do zaskarżania orzeczeń i decyzji.

Zaproponowane przez Ministerstwo Transportu i Budownictwa założenie zmierza w

gruncie rzeczy do zastąpienia umowy cywilnoprawnej decyzją administracyjną, skoro spór wynikły z wykonywania umowy (czyli ujmując rzecz w kategoriach cywilnoprawnych niewykonywania bądź nienależytego wykonywania) ma być rozstrzygany decyzją administracyjną.

Zaproponowane rozwiązanie należy uznać za negatywne.

Nie jest celowym angażowanie organu administracji w sytuacji, gdy w tych samych założeniach jest wskazana konieczność wprowadzenia mechanizmów nakazujących regulatorowi realizowanie polityki i Rządu czy Komisji Europejskiej poprzez zobligowanie Prezesa UKE do realizacji wytycznych ministra właściwego do spraw łączności (str 29 założeń).

Postępowanie sądowe w sprawach związanych z wykonywaniem umów jest właściwym rozwiązaniem z uwagi na to, że:

- 1) sądy są organami konstytucyjnymi niezawisłymi od władzy ustawodawczej i wykonawczej i ich rozstrzygnięcia nie są oparte na aktualnej linii politycznej Rządu. W założeniach jest zaś mowa (str. 29), że konieczne jest wprowadzenie mechanizmów nakazujących regulatorowi realizowanie polityki rządu poprzez zobligowanie Prezesa UKE do realizacji ogólnych wytycznych ministra właściwego do spraw łączności. Rozwiązanie to sprawi, że Prezes UKE przestanie być fachowym organem, regulatorem rynku telekomunikacyjnego, a stanie się organem politycznym. Jego rozstrzygnięcia nie będą więc oparte o jedyną uprawnioną przesłankę, tzn. obowiązujący w dacie orzekania stan prawny;
- 2) w systemie prawnym istnieją wyspecjalizowane jednostki, sądy gospodarcze, które weryfikują decyzje organów władzy wykonawczej oraz rozstrzygają spory wynikłe z umów prawa cywilnego.

Nie wiadomo dlaczego projektodawcy założeń przyjęli założenie, iż sądy są pozbawione pomocy fachowej. Orzekający w sądach sędziowie sami są wykwalifikowanymi prawnikami, a ponadto przepisy procedury cywilnej (Kodeks postępowania cywilnego) przewidują możliwość przeprowadzenia postępowania dowodowego, które ma zmierzać do wydania prawidłowego rozstrzygnięcia, za pomocą różnych środków dowodowych, w tym dowodów z opinii biegłego.

Prawne uregulowanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego powoduje, iż możliwe jest wydanie prawidłowego orzeczenia przez sąd w każdej sprawie poddanej jego kognicji. Przyjęcie przeciwnej tezy skutkowałoby tym, iż negowano by właściwość rzeczową sądu gospodarczego we wszelkich sprawach, w których z mocy uregulowań prawnych ten sąd byłby władny orzekać. Poddawałoby to w wątpliwość sam sens istnienie sądów

gospodarczych, które z natury rzeczy są powołane do rozpoznawania spraw gospodarczych z różnych dziedzin, charakteryzujących się znacznie większym stopniem skomplikowania niż „zwykle” sprawy cywilne.

Nie jest więc uzasadnione wyposażanie Prezesa UKE w prawo rozsądzania sporów pomiędzy operatorami w innym zakresie niż wynikający z negocjacji umów o dostępie telekomunikacyjnym lub zmian do tych umów.

W zakresie:

(i) realizacji decyzji Prezesa UKE zastępujących umowę międzyoperatorską,

(ii) elementów umów międzyoperatorskich związanych z wykonywaniem obowiązków regulacyjnych nałożonych przez Prezesa UKE,

regulator może podjąć działania na podstawie obecnie obowiązującej ustawy (postępowanie kontrolne i nakładanie kar).

Nie jest prawdą twierdzenie, że tego rodzaju zmiany prowadziłyby do „pełniejszego odzwierciedlenia przepisów art. 20 dyrektywy ramowej”.

Ponadto wprowadzanie dodatkowych uprawnień regulatora jest sprzeczne z konstytucyjnie zagwarantowanym prawem strony do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Poszukiwanie ochrony praw i wnoszenie odwołań od orzeczeń i decyzji jest precyzyjnie określone w systemie prawodawczym obowiązującym w RP. Brak jest podstaw do dokonywania zmian w tym zakresie, a w szczególności nie ma uzasadnienia dla wprowadzenia w systemie wymiaru sprawiedliwości dodatkowego organu orzekającego. Takie działanie jest sprzeczne z Konstytucją RP, zgodnie z którą wymiar sprawiedliwości sprawują w RP: Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne i sądy wojskowe. Brak w tym zbiorze organów administracyjnych (tu Prezesa UKE).

### **Ad 13.7 Założeń - Rygor natychmiastowej wykonalności dla kar pieniężnych**

**Proponowane rozwiązania niezgodne z KPA oraz prawem UE i powodujące skutki dla budżetu państwa w przypadku pozytywnego rozstrzygnięcia dla przedsiębiorców.**

Dyrektywa ramowa wskazująca w art. 4 ust. 1 na zasadność natychmiastowej wykonalności decyzji regulacyjnych (chyba, że organ odwoławczy uchyli rygor natychmiastowej wykonalności) nie odnosi się do decyzji w sprawach kar. Tym samym nowelizacja w tym zakresie nie wynika z wymogów europejskich. Co więcej, rygor natychmiastowej wykonalności dla tego typu decyzji jest niespotykany. Wprowadzenie proponowanej nowelizacji wymagałoby także przeprowadzenia rzetelnej analizy skutków finansowych dla Skarbu Państwa w przypadku

uchylenia bądź zmiany wymiaru kary nałożonej na przedsiębiorcę w kolejnych instancjach odwoławczych, co – jak wskazuje chociażby przykład kar nakładanych przez UOKiK – nie należy do rzadkości. Wprowadzenie rygoru natychmiastowej wykonalności dla kar nie może ograniczać się do uprawnień organu. Regulacja taka musiałaby zawierać także równoważne gwarancje dla poszkodowanych przedsiębiorców telekomunikacyjnych, od których nawet na kilka lat (tyle może bowiem trwać droga odwoławcza) pobrano na rzecz Skarbu Państwa nienależne kwoty, ograniczając środki, które mogłyby być przykładowo wykorzystane na inwestycje. Ponadto w przypadku pozytywnego rozstrzygnięcia dla przedsiębiorcy należałoby przewidzieć rezerwę budżetową – dotychczas wiele kar po ich nałożeniu zostało uchylonych przez sąd.

TP uważa również, że nadanie decyzjom dotyczącym kary pieniężnej rygoru natychmiastowej wykonalności nie wpłynie na wykonanie obowiązków wynikających z decyzji, bowiem już obecnie decyzjom, z wyjątkiem właśnie decyzji w sprawie kar pieniężnych, nadawany jest rygor natychmiastowej wykonalności. Kary pieniężne są najbardziej dotkliwą karą dla przedsiębiorcy i w tym zakresie musi on mieć zagwarantowaną drogę odwoławczą bez konieczności wcześniejszego zapłacenia kary zanim sprawa nie zostanie ostatecznie rozstrzygnięta, zwłaszcza że nadanie decyzjom o karach pieniężnych rygoru natychmiastowej wykonalności byłoby sprzeczne z zasadami nadawania rygoru wynikającymi z k.p.a. (szczególny interes strony lub szczególny interes społeczny).

#### **Ad. 13.8. Założeń – Postępowanie egzekucyjne**

Proponowana zmiana budzi wątpliwości, biorąc pod uwagę wyczerpującą regulację w tym zakresie wynikającą z systemu prawa administracyjnego, w tym także ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Niezrozumiała jest ingerencja w ogólne zasady tego postępowania w zakresie stosowania wybranych środków egzekucyjnych.

Ponadto zastosowanie instytucji wykonania zastępczego w kwestiach związanych z egzekucją decyzji administracyjnej dotyczącej połączenia sieci wydaje się trudne do realizacji. Trudno sobie wyobrazić sytuację, w której np. realizację połączenia sieci prowadzi podmiot trzeci, wiąże się to bowiem z wykonaniem określonych prac na obiektach i sprzęcie przedsiębiorcy telekomunikacyjnego.

#### **Ad. 14 – Wynagradzanie pracowników UKE**

**TP uwag nie wnosi.**

## **Ad. 15 – Wykonywanie obowiązków na rzecz obronności, bezpieczeństwa państwa oraz bezpieczeństwa i porządku publicznego**

Zmiany proponowane w zakresie realizacji powyższych obowiązków są celowe i uzasadnione. Szczególnie istotne jest dokonanie wyraźnego odróżnienia obowiązków na rzecz obronności i bezpieczeństwa państwa od tychże na rzecz bezpieczeństwa i porządku publicznego, a także rozpatrzenie możliwości wprowadzenia refundacji kosztów inwestycyjnych i eksploatacyjnych oraz rekompensaty utraconych korzyści związanych z wykonywaniem obowiązków oraz zadań na rzecz obronności i bezpieczeństwa państwa oraz bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Wskazane byłoby dokładne sprecyzowanie zakresu obowiązków na rzecz obronności i bezpieczeństwa państwa w art. 179. UPT. Obecny zapis ust. 2 mówiący, że przedsiębiorca telekomunikacyjny jest obowiązany do wykonywania zadań i obowiązków w zakresie przygotowania i utrzymywania wskazanych elementów sieci telekomunikacyjnych dla zapewnienia telekomunikacji na potrzeby systemu kierowania bezpieczeństwem narodowym, w tym obroną państwa, realizowanych na zasadach określonych w planach, decyzjach lub umowach zawartych między przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi a uprawnionymi podmiotami jest niedoskonały. Powstaje pytanie, do jakich planów i decyzji to się odnosi oraz kto ma ponosić skutki finansowe realizacji tych zadań przy braku konkretnych umów.

Dokonanie nowelizacji przepisów UPT dotyczących ewentualnego zwiększenia uprawnień Prezesa UKE przy występowaniu o informacje dotyczące przedsiębiorcy w zakresie niezbędnym do realizacji zadań na rzecz obronności oraz poszerzenia uprawnień Prezesa UKE w zakresie nakładania kar finansowych za niewykonywanie obowiązków na rzecz obronności należy uznać jednak za nieuzasadnione gdyż nie sposób jednoznacznie określić katalogu obowiązków oraz granic obszaru odpowiedzialności przedsiębiorcy telekomunikacyjnego w zakresie realizacji tych obowiązków.

Stanowczo należy podkreślić, iż obecny wymiar kary pieniężnej określony w art. 210 w wysokości do 3% przychodu ukaranego podmiotu, osiągniętego w poprzednim roku kalendarzowym jest i tak wystarczająco wysoki.

Ponadto według TP w założeniach należy zwrócić uwagę na:

1. Brak odniesienia do pojęcia nadużyć (oszustw) telekomunikacyjnych szczególnie w realacjach międzyoperatorskich - ma to istotne znaczenie w przypadku funkcjonowania wielu operatorów i dostawców usług. Definicja nadużycia, skutki karno-prawne.

2. Należy wprowadzić bezwzględny nakaz prezentacji numeru A oraz kategorycznie zabronić podmieniania numeru,

3. Zagadnienie ochrony tajemnicy telekomunikacyjnej, w tym udostępnianie bilingów art. 159 ust. 4 - zapis budzi wiele wątpliwości w stosowaniu, ponieważ prowadzi do udostępniania danych telekomunikacyjnych nawet w postępowaniu administracyjnym co jest nieuzasadnione.

Propozycja:

Udostępnianie danych objętych tajemnicą telekomunikacyjną proponuje się zróżnicować tzn. szeroko udostępniać, o ile przepisy ustawy tak stanowią, dane teleadresowe natomiast dane transmisyjne (tzw. bilingi) udostępniać wyłącznie na potrzeby organów prowadzących postępowania, do których stosuje się przepisy KPK, lub organom upoważnionym przez ustawę do pobierania takich danych w trybie operacyjno-rozpoznawczym.

Przedkładając powyższe,

i Łączę wyrazy głębokiego szacunku,

Łup. Łuczyna T.P.S.A.

ADWOKAT  
3082  
RADA PRAWNY  
Joanna Radzikowska